

W Polsce „mordowana” jest wolność słowa

14 maja 2022

„Nad społeczeństwem dominować będzie elita, która dla osiągnięcia swoich politycznych celów nie będzie wzbierać się przed stosowaniem najnowocześniejszych technik kształtowania publicznych zachowań i utrzymywania społeczeństwa pod ścisłą kontrolą i inwigilacją” – Zbigniew Brzeziński, „Between Two Ages”, 1970 r.

Portal WolneMedia.net po dziś dzień podlega cenzurze, a jeżeli zapytacie z jakiego powodu zapadł taki właśnie „samozwańczy wyrok” na powyższy portal, to napiszę wam, że powodem było dążenie do prawdy, zadawanie trudnych pytań, umiejętność logicznego myślenia i sensownego składania faktów w całość, a to dziś „niedobra tak robić”. Podobna sytuacja ma miejsce również w przypadku kilku innych stron internetowych. W mojej opinii to skandal i całkowite bezprawie.

To jest niewyobrażalna sytuacja, w której „morduje się wolność słowa”. Drodzy Rodacy, jak myślicie, dokąd nas to zaprowadzi? Ja wiem dokąd i już wam napiszę. Otóż poprowadzi nas to ku otchłani jeszcze bardziej mrocznej aniżeli czasy nazizmu, faszyzmu i tej „demonicznej hekatomby”, która w XX wieku przetoczyła się przez Europę. Dziś jako cywilizacja, a ściślej pisząc Polska, stoimy w obliczu rodzącego się „informacyjnego totalitaryzmu”, który doprowadzi do ostatecznego ogłupienia narodu. A jak wiemy – „głupcami i dyletantami” bardzo łatwo się rządzi. Dlatego pragnę przypomnieć każdemu motto Anonymous: „Czasem musisz się wkurzyć, czasem musisz sobie powiedzieć, że jesteś człowiekiem, istotą ludzką do jasnej cholery, a twoje życie ma wartość. Czasem musisz otworzyć oczy i przestać żyć złudzeniami”.

Złudzenie wolności... Wmawia się człowiekowi XXI wieku, że ten

ma prawo wyboru, ale czy aby rzeczywiście tak jest? Terror płynący z ekranu telewizora, morderstwa i przemoc są jak choroby, które zbyt często rzucają odbiorcę na kolana, odbiorcę będącego wyrobem fabryki manipulacji i kłamstwa. Symptomy stresu, kolejne recepty na lekarstwa przeciwdziałające lękom i strachowi. Czy tak wygląda zdrowe społeczeństwo, społeczeństwo uzależnione od leków i lekarzy?

Wszystkie te kabarety, parki rozrywki i ogólnie pojęty show biznes, mają na celu utrzymywać odbiorcę w stanie nieustannego letargu i rozbawienia tak, aby przypadkiem człowiek nie zaczął myśleć, zastanawiać się, bo wówczas mógłby zobaczyć, że coś ze współczesnym światem jest nie tak. Oni chcą byś za dużo nie myślał, a najlepiej nie myślał wcale. Oni chcą byś bez żadnych oznak zawahania podążał za stadem i nigdy, ale to nigdy nie próbował spojrzeć na otaczający Cię świat w sposób odmienny od tego, jaki od najmłodszych lat starali się w tobie zaprogramować.

Kilka dni temu rozmawiałem z bliską koleżanką, która pracuje w jednym z hoteli w Krynicy Zdroju, jest to miejscowość na południu Polski. Po chwili rozmowy powiedziała mi, że niedługo kończy jej się umowa, ale nie jest pewna czy zostanie ona przedłużona, gdyż w jej miejsce hotel chce zatrudnić osobę z Ukrainy. Dodatkowo powiedziała mi, że już było kilka przypadków, kiedy nie przedłużano umowy Polce czy Polakowi, aby zatrudnić na ich miejsca osoby z Ukrainy.

Zakładam, że podobnych przypadków w całym kraju są tysiące, i z pewnością z czasem będzie ich coraz więcej. Ale nie piszę o tym dlatego, że chciałem o tym napisać. Otóż tę informację chciałem pozostawić dla siebie, albowiem wiem i widzę doskonale, że powoli acz konsekwentnie Polacy w Polsce w niektórych przypadkach mają mniejsze prawa i przywileje aniżeli nasi „goście” ze wschodu, czyli z Ukrainy.

Natomiast zdecydowałem się o tym napisać po tym, jak wczoraj przeczytałem artykuł na portalu „TVP Info” pt. „Fake news o

zwalnianiu Polaków, by zrobić miejsce Ukraińcom. Pracodawca: to pomówienia". Gdybym nie rozmawiał z moją koleżanką i WIELOMA innymi znanymi mi osobami, które wprost stwierdzały, że w ich przedsiębiorstwach w miejsce Polek i Polaków zatrudniani są przybysze z Ukrainy, to mógłbym jeszcze uwierzyć w ów artykuł na tym „rządowym portalu”.

Jednakże widząc i rozmawiając z naocznymi świadkami tych właśnie wydarzeń, nie mogę stwierdzić, że jest to „fake news”, jak twierdzi „TVP Info”. Ale taka jest propaganda medialna w głównych mediach – szerzyć dezinformację i uciszać każdego kto się sprzeciwi, każdego kto zadaje pytania, każdego kto odważy się dociekać prawdy. I to jest właśnie cenzura w Polsce, to jest to szaleństwo, które dzieje się na naszych oczach. W mojej opinii to zbrodnia i działanie na szkodę Rzeczypospolitej.

Ktoś powie: „to przejdzie, nie ma potrzeby o tym myśleć”. Lub: „Dlaczego to akurat spotkało mnie? Co takiego zrobiłem, że muszę na to patrzeć? Jaki ja jestem biedny i pokrzywdzony”. Po chwili namysłu dodają: „Tak, to przejdzie, nie martwmy się tym, nie zastanawiajmy się nad tym, to przejdzie”. Ale nic samo nie przejdzie, wręcz przeciwnie, to będzie się rozwijać w ciszy i zakamarku naszego życia codziennego, aż przybierze tak wielkie rozmiary, że w pewnym momencie zmiecie z horyzontu wszystkie nasze plany i marzenia.

„Coraz więcej osób nie jest w stanie racjonalnie obronić swojego stanowiska w kwestiach kontrowersyjnych. Jedynie co potrafią, to zmienić swoje zdjęcie profilowe na Facebooku” – dr Daniel Lattier.

Jak mamy jako naród reagować na wydarzenia, jeżeli żyjemy w złudzeniu, żyjemy w notorycznym kłamstwie? Jak jako naród mamy reagować na realne zagrożenia, czyhające na dalsze istnienie naszej Kochanej Ojczyzny, jeżeli nie rozumiemy kompletnie niczego z tego, co dzieje się dookoła nas, albowiem jak mamy rozumieć, skoro w mediach głównego nurtu aplikowana jest

społeczeństwu nieustająca dawka „ogłupiającego kłamstwa”?

Powtarzam raz jeszcze: JAK MAMY REAGOWAĆ NA ZAGROŻENIA, JEŻELI
JAKO NARÓD ŻYJEMY W ILUZJI?

Źródło: Globalne-Archiwum.pl